



DWIE POSTACIE

CZYTELNIA
REGIONALNA

Kiedy patrzymy na zboże
Które na polach się złoci
Widzimy dzieło co wzrasta
Z pracy i Bożej dobroci.

Bo przecież z ludzkiej pracy
Przy wsparciu dobrego nieba
Zrodzone w kłosach ziarno
Przybrało postać chleba.

Chleba o który w modlitwie
Prosimy by był nam dany
I który za Ciało Boże
Jest przez nas uznawany.

Powszedni chleb sycąc życie
Zapewnia ciągłość istnienia –
Ten wzięty z rąk Jezusa
Prowadzi do zbawienia.

Czy można się zatem dziwić
Że dzisiaj rolnicy w darze
Te bochny jako wota
Składają przed ołtarze.

Dziękujemy wszyscy za nie
Niech starczy dla każdego
Bo ponad chleb powszedni
Nie ma nic cenniejszego.

Zygmunt Królak



POWITANIE MIESZKAŃCÓW HUTY NA WPROWADZENIE WIĘCNA DOŻYNKOWEGO

Nasze codzienne drogi wiodą nas na pola, sady, lasy, łąki i ogrody. Tam naszą pracą zabiegamy o dostatnie i godziwe życie, o nasz chleb powszedni. Wiele razy doświadczamy, że bez Bożej opieki i Bożego błogosławieństwa, cały nasz trud i nasza praca idzie na marne. Dlatego dzisiaj, ze wszystkich stron naszej parafii kierujemy nasze stopy ku temu miejscu, gdzie mieszka Bóg, ten jedyny i prawdziwy władca naszych ziem nasz niebieski, ukochany Gospodarz.

Tu składamy na ołtarzu bochny chleba z tegorocznych zbóż i wieniec dożynkowy. Tu, w tym miejscu – w naszej świątyni – z głębi naszych serc chcemy Bogu podziękować za wszelkie łaski w tym roku otrzymane i prosić o Jego błogosławieństwo, aby znalazł swoje łaski na naszą parafię, na Polską wieś i rolników, i na tą naszą ukochaną



ojczyzną ziemię, na której mamy zaszczyt żyć, mieszkać, pracować i umierać.

A teraz z głębi serca mieszkańcy i rolnicy wsi Huta prosimy Cię ks. Proboszczu o błogosławieństwo naszego wienca.



ŚWIĘTO CHLEBA I PŁONÓW

Zakończone żniwa, czas zbierania tego, co zostało posiane i wydało owoce, stały się powodem do radosnego świętowania i wyrażenia wdzięczności Bogu za tegoroczne plony. Tak też było w Parafii św. Mikołaja w Jedlni, gdzie w niedzielę, 26 sierpnia odbyły się dożynki parafialne. Uroczystości dożynkowe rozpoczęły się uroczy-

stą eucharystią sprawowaną przez ks. proboszcza Janusza Smerdę i ks. Mieczysława Murawskiego. W parafialnym kościele licznie zgromadzili się mieszkańcy, delegacja z dożynkowym wieniec z miejscowości Huta, a wśród nich sołtysi, radni z dożynkowym chlebem i kosztami dożynkowymi pełnymi pysznymi tegorocznymi plonów.

Następnie po zakończonej mszy św. uroczysty korowód dożynkowy przeszedł na „Ogrody Plebańskie”, gdzie rozpoczęła się druga część uroczystości.

Prowadząca część artystyczną, Karolina Sosnowska powitała wszystkich gości życząc dobrej zabawy pomimo deszczu. Na scenie zaprezentowały się zespoły: Królewskie Źródła z Jedlni, Raz na Ludowo z Lesiowa, Agat – grupa kabaretowa działająca przy CAL Pionki. Jak co rok było stoisko wystawowe Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w



Warszawie Powiatowy Oddział w Radomiu, na którym Waldek Witek prezentował owoce i warzywa pracy rolników.

Następnie na scenę weszła Kapituła Odznaczenia działająca w imieniu „Stowarzyszenia Jedlnia” i par. św. Mikołaja uhonorowała medalem „Angelus Regalis” /królewski anioł/ za wytrwałą, ofiarną służbę dla społeczności jedleńskiej Panią Krystynę Czachor i Panią



Krystyna Czachor z zasłużonym Angelusem



Tomasz Wróbel przewodniczący kapituły wręcza Angelusa Agnieszce Mróz

Agnieszkę Mróz. Krystyna Czachor działa w stowarzyszeniu od 2007 roku, jej zasługą jest piękna roślinność wokół kościoła i przy kaplicach. Stworzyła zespół muzyczno-wokalny „Królewskie Źródła”, który rozśławia gminę i parafię w wielu konkursach. Agnieszka Mróz od lat bezinteresownie udziela fachowej pomocy w prowadzeniu i rozliczaniu rachunków, Stowarzyszenia.

Podczas Dożynek częstowano chlebem ze swoim smalcem i domowymi ogóreczkami, smaczną domową szynką, można było skosztować pomidorów, jabłek. Wszystkie potrawy do poczęstunku przynieśli mieszkańcy parafii. Były także kielbaski z grilla, pierogi i oczywiście domowe wypieki cukiernicze. Serdeczne podziękowania raz jeszcze za te dary składa ks. proboszcz. Bóg zapłać.



DROGI DO NIEPODLEGŁOŚCI

W drugiej połowie XIX w. nastąpił wzrost napięcia politycznego w stosunkach międzynarodowych. Między mocarstwami europejskimi coraz częściej ujawniały się konflikty interesów, dochodziło do sporów w różnych częściach kontynentu. Niezwykle zapalnym terenem stały się Bałkany. Na przełomie XIX i XX stulecia utworzyły się dwa wrogie bloki polityczno-militarne: Trójprzymierze (Niemcy, Austro-Węgry, Włochy) i Trójporozumienie



(Francja, Wielka Brytania i Rosja). Dla Polaków były to dobre wiadomości. Praktycznie od utraty niepodległości nasi przodkowie czekali, kiedy państwa zaborcze wystąpią przeciwko sobie. To dawało przecież jakieś nadzieje na pęknięcie „żelaznego uścisku” trzymającego w niewoli naród polski. „O wojnę powszechną za wolność ludów, prosimy Cię Panie” pisał w Litanii Pielgrzymkiej A. Mickiewicz. Długo oczekiwana przez Polaków wojna wybuchła w 1914 r. Jak każdy konflikt zbrojny – Wielka Wojna niosła ze sobą olbrzymią ofiarę ludzkiego życia, nie oszczędzając Polaków. Była z jednej strony wybawieniem i nadzieją a z drugiej katastrofą dla naszego narodu. Polacy wcielani do armii państw zaborczych zmuszeni byli walczyć przeciwko sobie na wszystkich frontach wojny. Ten niezwykle dramat pochłonął ponad 500 tysięcy Polaków spośród około 3 mln zmobilizowanych przez państwa zaborcze. Zaledwie część z nich miała sposobność wstąpić do polskich formacji walczących u boku Austro-Węgier i Niemiec oraz Rosji. W I wojnie światowej Rosja stanęła przeciw sojuszowi Niemiec i Austro-Węgier.

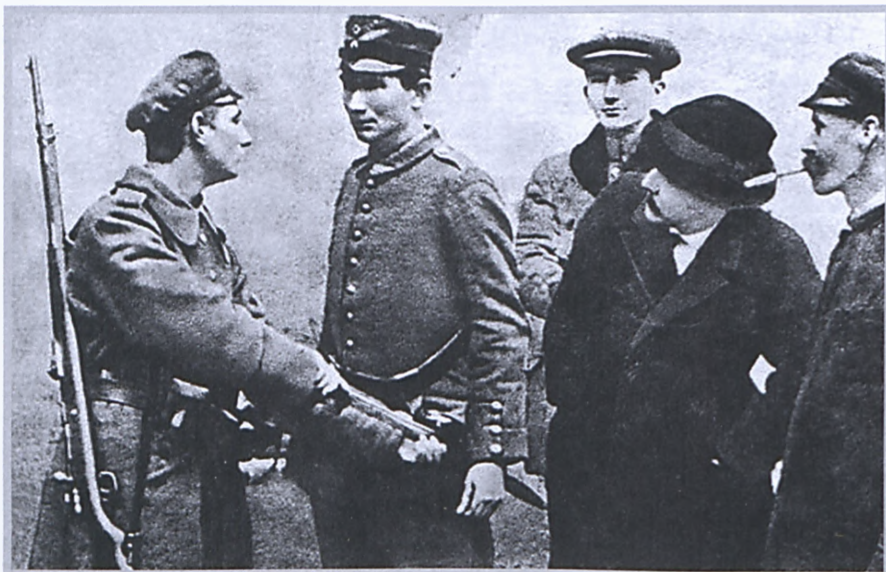
Na początku I wojny światowej na ziemiach polskich zaczęły ujawniać się dwie orientacje: proaustriacka i prorosyjska. Tę pierwszą reprezentował J. Piłsudski i Polska Partia Socjalistyczna, drugą – R. Dmowski i Narodowa Demokracja. Z organizacji strzeleckich działających w Galicji (gdzie od 1867 roku funkcjonowała autonomia) tj. ze Związku Strzeleckiego we Lwowie i Towarzystwa Strzeleckiego w Krakowie – po ogłoszeniu rozkazów mobilizacyjnych w lipcu 1914 r. – Piłsudski utworzył Pierwszą Kompanię Kadrową. 6 sierpnia z krakowskich Oleandrów (na skraju parku Jordana) wyruszyła ona do Kongresówki w celu wywołania powstania przeciwko Rosji. Akcja Kadrowki zakończyła się niepowodzeniem. Wkrótce Komendant za zgodą władz austriackich powołał do istnienia Legiony Polskie. Pierwsza Brygada Legionów, którą dowodził startła się w bitwie pod Laskami i Anielinem na przedpolach twierdzy iwanogrodzkiej (dęblińskiej) w dniach 21–24 października

1914 r. W krwawych bojach z Rosjanami poległo około 300 legionistów. Na początku lat trzydziestych poprzedniego stulecia dla upamiętnienia bitwy, niedaleko stacji kolejowej Żytkowice wzniesiono okazały pomnik zwieńczony granitowym krzyżem.

Szlak bojowy I Brygady wiódł następnie przez Ulinę Małą i Krzywopłoty w listopadzie 1914 r oraz kampanię na Podhalu. II Brygada walczyła w Karpatach do marca 1915 r. We wrześniu 1915 r. trzy Brygady Legionów spotkały się na Wołyniu, gdzie walczyły do lata 1916 r. Stoczyły tam krwawą bitwę pod Kostiuchnówką (4–7 lipca 1916 r.), w której poległo około 2 tys. legionistów. Kampania Legionów zakończyła się pod Rudką Miryńską na początku sierpnia 1916 r.

Wśród polskich formacji wojskowych istotną rolę odegrał Legion Puławski sformowany przy armii rosyjskiej na przełomie 1914 i 1915 roku. Organizował go ziemianin Witold Gorczyński. W listopadzie 1914 r. nadzór na jednostką przejął Komitet Narodowy Polski kierowany przez Dmowskiego. Dowodzenie nad Legionem powierzono ppłk. Antoniemu Reuttowi. W maju 1915 r. Legion liczący 800 żołnierzy skierowano w okolice Iłży. 19 maja podczas uderzenia na pozycje niemieckie pod Pakosławiem legionieści ponieśli duże straty. Swoją szlak bojowy zakończył we wrześniu 1915 r. w okolicach Sejnu. W październiku został rozformowany.

Przełomowym wydarzeniem dla przyszłości Legionów Piłsudskiego i dla niego samego okazał się kryzys przysięgowy. W lipcu 1917 r. Brygadier odmówił złożenia przysięgi na wierność cesarzom Niemiec i Austro-Węgier. W konsekwencji został osadzony w twierdzy magdeburgskiej a jego legionieści w obozach: Beniaminowie, Szczypiornie i Łomży. Legionieści znajdujący się w Szczypiornie koło Kalisza dla urozmaicenia obozowego



Rozbrajanie Niemców w Warszawie.

życia, wymyślili grę w piłkę rzucającą rękoma, w ten sposób narodziła się nowa dyscyplina sportowa – szczypiornik.

Jesienią 1918 r. monarchia Austro-Węgierska uległa całkowitemu rozpadowi. W Niemczech postępował chaos i rozwijała się rewolucja. Wcześniej, bo w marcu 1918 – z wojny wycofała się Rosja zawierając separatystyczny pokój w Brześciu z państwami centralnymi. 10 listopada do Warszawy przyjechał z Magdeburga J. Piłsudski. Następnego dnia trzyosobowa Rada Regencyjna (J. Ostrowski, abp A. Kakowski, Z. Lubomirski) sprawująca władzę w Warszawie z ramienia Niemiec przekazała Piłsudskiemu władzę nad wojskiem. Dlatego też 11 listopada 1918 r. uważa się za symboliczny dzień odzyskania niepodległości, chociaż do zorganizowania struktur państwa potrzebna była jeszcze czas i środki. Tego samego dnia w Compiègne we Francji, Niemcy podpisały rozejm z państwami Ententy – Wielka Wojna dobiegła końca. Dla Polaków natomiast nadchodziły dni najważniejsze. 14 listopada Rada Regencyjna przekazała Piłsudskiemu władzę cywilną i rozwiązała się. Dwa dni później w specjalnych depe szach radiowych Piłsudski zakomunikował społeczności międzynarodowej, że powstało niepodległe Państwo Polskie. W rzeczywistości nie posiadaliśmy żadnej stabilnej granicy, ani jednolitej armii. Żartowano w związku z tym, że Polska to największe państwo Świata, bo nie ma granic. Granice odrodzonej Polski i porządek światowy po zakończeniu wojny miała ustanowić konferencja pokojowa w Paryżu. W Wielkopolsce, na Pomorzu, w Prusach Wschodnich nadal stacjonowały wojska niemieckie. W Rosji trwała wojna domowa po przejściu władzy przez bolszewików. Sytuacja wymagała odwagi, ale też zdecydowanych i przemyślanych działań. 2 listopada 1918 r. Ukraińcy zaatakowali Lwów. Młodzież gimnazjalna i studenci (Lwowskie Orleńskie) pod dowództwem kpt. Antoniego Mączyńskiego bohatercko odparali szturm wroga do 20 listopada, czyli do nadejścia odsieczy pod dowództwem ppłk. Michała Karaszewicza – Tokarzewskiego.

26 grudnia 1918 r. do Poznania przybył I. J. Paderewski – wirtuoz fortepianu światowej sławy. Człowiek, któremu naród polski zawdzięcza bardzo wiele. Jego przyjazd wywołał falę manifestacji i w efekcie doszło do powstania wielkopolskiego. Trwało ono do lutego 1919 r. Zakończyło się sukcesem a do Polski przyłączono Wielkopolskę i Pomorze Wschodnie. Od stycznia 1919 r. trwała konferencja pokojowa. Największym uznaniem mocarstw zachodnich zdecydowanie cieszyli się Dmowski i Paderewski. Rządy Francji i Wielkiej Brytanii traktowały Komitet Narodowy Polski utworzony w Lozannie w 1917 r. pod przywództwem Dmowskiego jako namiastkę rządu polskiego na emigracji. W Paryżu, Polskę reprezentowali właśnie oni. Siła naszej dyplomacji mogła w całej okazałości

ujawnić się pod koniec stycznia, kiedy Dmowski został poproszony o przedstawienie całości polskich żądań terytorialnych. Wygłosił wówczas przemówienie w dwóch językach – po angielsku i francusku, trwające ponad 5 godzin. Całe wystąpienie, bardzo logicznie uargumentowane, swoboda wypowiedzi i znajomość tematu wywarły na zebranych ogromnie pozytywne wrażenie. Otrzymał owację na stojąco a przewodniczący Rady Dziesięciu na konferencji – premier Francji – Clemenceau osobiście pogratulował Dmowskiemu.

Zasługi Paderewskiego dla odbudowy Polski są równie znaczące. Przebywając w Stanach Zjednoczonych w czasie wojny, wielokrotnie koncertował i przy każdej okazji podnosił sprawę polską. Znał wszystkich przywódców mocarstw światowych, na czele z prezydentem USA – W. Wilsonem. To właśnie dzięki Paderewskiemu 13 punkt orędzia Wilsona z 8 stycznia 1918 r. dotyczył konieczności utworzenia niepodległego państwa polskiego. W 1915 r. wspólnie z H. Sienkiewiczem założył w Szwajcarii Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Sienkiewicz nie doczekał niepodległej Polski – zmarł w 1916 r.

28 czerwca 1919 r. przedstawiciele polskiej delegacji złożyli swoje podpisy pod tekstem traktatu wersalskiego. Wspólnym wysiłkiem – zbrojnym i dyplomatycznym przywódców odmiennych polskich ugrupowań politycznych oraz dzięki przychylności mocarstw, po 123 latach niewoli powstało Niepodległe Państwo Polskie. Wkrótce nad odrodzoną Polską zawisła kolejna groźba – inwazja bolszewicka. Zwycięstwo pod Warszawą 15 sierpnia 1920 uratowało nie tylko naszą suwerenność, ale też Europę Zachodnią.



ŚWIĘCI ARCHANIOŁOWIE

Według kalendarza liturgicznego 29 września obchodzimy święto świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała.

Imię Michał pochodzi z hebrajskiego Mikael i oznacza „Któż jak Bóg”.

Św. Michał w Piśmie Świętym wymieniany jest pięć razy. W najbardziej wymowny sposób czyni to w Księdze Apokalipsy – św. Jan Apostoł kiedy pisze: „I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. I został strącony na ziemię, a z nim zostali strąceni jego aniołowie” (Ap 12, 7-9). Po zwycięstwie nad zbuntowanymi duchami św. Michał Archanioł został wodzem zastępów niebieskich. W Nowym Testamencie św. Michał jest Patronem i Aniołem Stróżem Kościoła. Przychodzi nam z pomocą w najtrudniejszych chwilach.

Imię Gabriel znaczy: „Mąż Boży” lub „Wojownik Boży”.

Z tym imieniem spotykamy się w Starym Testamencie, w księdze proroka Daniela. Najważniejszą i najpiękniejszą jednak misję spełnił św. Gabriel w Nowym Testamencie, kiedy zwiastował Zachariaszowi w świątyni narodzenie syna św. Jana Chrzciciela oraz kiedy Najświętszej Maryi Pannie zwiastował narodzenie Pana Jezusa Syna Bożego. Te dwa wydarzenia szczegółowo opisał św. Łukasz w swojej Ewangelii.

DUCH ŚWIĘTY ROZJAŚNIA MROKI NASZEJ NIEWIEDZY

„Przyjdź Duchu Święty, napelnij serca swoich wiernych i zapal w nas ogień Twojej miłości”.

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek słyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego bierze i wam objawi. (J 16, 12-15).

Apostołowie mimo bliskiej obecności Jezusa nie rozumieli Jego nauczania, a to co pojmowali było zbyt ludzkim wyobrażeniem spraw boskich. Dlatego Przemienienie Jezusa, droga krzyżowa, męka, śmierć i zmartwychwstanie Mistrza były niemożliwe do pojęcia samym ludzkim rozumem.

Z własnego doświadczenia jednak wiemy, że im bardziej



Hebrajskie imię Rafał znaczy „Bóg uleczył”.

Imię to jest związane z biblijną opowieścią o Tobiaszu. Święty Rafał mówi sam o sobie: „Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzi przed majestat Pański” (Tb 12, 15). Święty Rafał czczony jest jako patron chorych i podróżnych.

Zwykle słabo uświadamiamy sobie prawdę, że Bóg postawił przy nas potężnych obrońców.

Każdy z nas ma swojego Anioła Stróża, który strzeże, pomaga pokonać trudności, chroni przed złem. Przywołajmy w pamięci sytuacje w których doświadczyliśmy nadziemskiej interwencji Bożej, która ochroniła nas, natchnęła, pokierowała w dobrą stronę. Miejmy wiarę w obecność Aniołów w naszym codziennym życiu i módlmy się o ich opiekę.

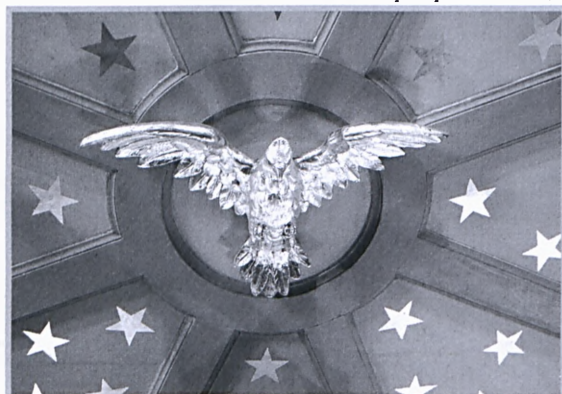
oprac. ks. Janusz Smerda

wzrastamy w wierze, tym więcej rozumiemy prawdy wiary a one odsłaniają przed nami swoją wspaniałość i bogactwo.

Zrozumiałe więc były słowa Chrystusa, że nie da się „znieść” od razu wszystkiego, co On ma nam do powiedzenia. W świecie zranionym przez grzech, zarówno poznanie jak i wiara powinny być rozwijane stopniowo, ale konsekwentnie. Dlatego Jezus posłał nam Ducha Świętego, aby On doprowadził nas do jedynej prawdy i dojrzałej wiary. My natomiast powinniśmy z Nim nieustannie współpracować, aby z powodu słabości i lenistwa nie osłabła nasza wiara, miłość i nadzieja. Nie zaniedbujmy, więc modlitwy do Ducha Świętego i prosimy Go codziennie o dary: mądrości, rozumu, umiejętności, wiary, męstwa, pobożności, bojaźni Bożej.

Czy dają się prowadzić Duchowi Świętemu? Czy pozwalam, by przemawiał On do serca i rozumu?

oprac. ks. Janusz Smerda



Działaj lokalnie

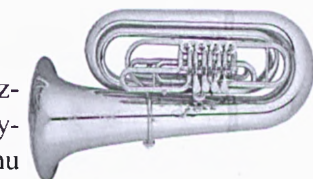
„Działaj lokalnie” to program, w którym na terenie Gminy Pionki uczestniczy Stowarzyszenie Orkiestry Dętej „Boni Angeli” z Jedlni. W ramach tej inicjatywy współpracujemy ze Stowarzyszeniem Centrum Młodzieży „Arka” w Radomiu i realizatorem programu Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności (PAFW), na mocy umowy zawartej z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce (ARFP).

Myślą przewodnią jest „Graj-słuchaj-przeznacz dalej” i ma na celu aktywizowanie naszej społeczności wokół celów o charakterze dobra wspólnego i przyczynianie się

DZIAŁAJ LOKALNIE

do budowania kapitału społecznego. Środki finansowe otrzymane w ramach tego programu wykorzystamy na zakup instrumentu – tuby. Liczba dzieci chcących grać w naszej orkiestrze Boni Angeli rośnie dlatego wychodząc naprzeciw naszym młodym uzdolnionym dzieciakom organizujemy wiele zajęć oraz powiększamy zasób instrumentów celem rozwoju, aktywizacji i integracji lokalnej społeczności Gminy Pionki.

Lubisz muzykę, śpiew i chcesz się rozwijać zapraszamy do zespołu Dobrych Aniołów.



DZIEŃ PSZCZOŁY W BARTNYM KĄCIE

W niedzielę 5 sierpnia odbył się pierwszy Pionkowski Dzień Pszczoły w Bartnym Kącie. Impreza rozpoczęła się rajdem rowerowym. Trasa prowadziła z Pionek przez Jedlnię, gdzie grupa z Pionek połączyła się z tamtejszymi rowerzystami. Wspólnie ruszyli do Puszczy Kozienickiej. Droga przez Stoki doprowadziła ich do nowej kapliczki św. Tekli, którą uroczystie poświęcił ks. Janusz Smerda. Kilka słów o historii św. Tekli opowiedział Marcin Stańczuk z Muzeum Wsi Radomskiej. Rajd ruszył dalej do Kapliczki św. Franciszka. W tymże miejscu elementem o charakterze patriotycznym i kulturowym było posadzenie dębu „Józef” ku upamiętnieniu 100-lecia Niepodległości Polski. Dąb sadzili najmłodsi uczestnicy rajdu, szarfę z pamiątkowego kamienia zdjęł Wójt Gminy Pionki Mirosław Ziółek i Piotr Kacprzak z-ca dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu.

Uczestnicy Rajdu dotarli do Bartnego Kąta, gdzie po chwili odpoczynku rozpoczęła się polowa msza święta celebrowana przez Ks. Janusza Smerdę i ks. Tomasz Pastuszka. Mszę św. uświetniła gra sygnalistów myśliwskich.

Na koniec mszy św. Nadleśniczy Tomasz Sot podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania imprezy w Bartnym Kącie. Zaprosił uczestników do obejrzenia przygotowanych stoisk wystawowych, ekspozycji uli i ekspozycji roślin. Na każdego czekał gorący posiłek, można było spróbować miodów pochodzących z okolicznych pasiek, na scenie wystąpiły „Folklastki” z Pu-



blicznej Szkoły Podstawowej Nr 1. w Pionkach. Opiekunem grupy jest Monika Płachta-Ruba. Pracownicy Nadleśnictwa opowiedzieli też o ich działaniach w lasach, w tym o projekcie dotyczącym Leśnych Gospodarstw Węglowych.

Organizatorzy chcąc upamiętnić Pierwszy Pionkowski Dzień Pszczoły w Bartnym Kącie wsadzili LIPE. Uroczystego wkopania lipy dokonali Nadleśniczy Tomasz Sot, Wójt Gminy Pionki Mirosław Ziółek i Prezes Stowarzyszenia Pszczelarzy Puszczy Kozienickiej Piotr Smolarczyk.

Organizatorami imprezy byli: Nadleśnictwo Kozienice, Stowarzyszenie Pszczelarzy Puszczy Kozienickiej, Miasto Pionki, Gmina Pionki wraz z Centrum Aktywności Lokalnej w Pionkach, Domem Kultury w Pionkach, Towarzystwem Rowerowym – Pionki, Kozienickim Parkiem Krajobrazowym, Muzeum Regionalnym w Kozienicach, parafią w Jedlni i Cecylówce oraz PTTK Kozienice

Impreza była objęta patronatem Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu Andrzeja Matysiaka.

Dziękujemy: Stowarzyszeniu Pszczelarzy Puszczy Kozienickiej za przybliżenie informacji o produkcji miodu i za piękne ekspozycje, pani Joannie Kozłowskiej „P.H.U. Rosa” za ekspozycję różnych roślin miododajnych, strażakom z Ochotniczej Straży Pożarnej z Jaroszek i z Jedlni, za to że czuwali nad naszym bezpieczeństwem.



ORKIESTRA NA PLANIE FILMOWYM „KLECHY”

Orkiestra Dęta Boni Angeli zadebiutowała na planie filmowym w dniu 26 lipca 2018r. w Odrzywole kręcąc zdjęcia do filmu „Klecha” w reżyserii Jacka Gwizdały. Scenariusz do filmu napisał Wojciech Pestka na motywach powieści Powiedzcie swoim. Debiut filmowy orkiestrze umożliwił sam scenarzysta Pan Wojciech Pestka oraz ks. Janusz Smerda. Jest to film biograficzny poświęcony działalności ks. Romana Kotlarza, w którego rolę wcielił się Mirosław Baka. Ks. Roman Kotlarz to bohater



radomskiego czerwca '76. Ksiądz Kotlarz został poddany represjom, przeszedł tzw. „Ścieżki zdrowia” i bity zmarł



w sierpniu '76 r. w niewyjaśnionych okolicznościach. Gra w tym filmie to dla młodzieży z Orkiestry Boni Angeli żywa lekcja historii.

Młodzi muzycy zagrali w scenie filmowej z Piotrem Fronczewskim i Sebastianem Konradem. Orkiestra poznała warsztat pracy aktora i całego zespołu filmowego. Jak podkreślają młodzi artyści „to ciężka praca, ale i świetna przygoda”. Ogromny wkład w przygotowanie orkiestry w filmie włożył kapelmistrz Pan Zbigniew Bidziński.

Orkiestra dzieliła wspólną garderobę z wybitnym aktorem Panem Piotrem Frączewskim, który grał m.in. Pana

Kleksa. 19 sierpnia w niedzielę Orkiestra Dęta Boni Angeli zagościła po raz kolejny na planie Filmu „Klecha”. W niedzielę zdjęcia były kręcone w Nieznamierowicach w powiecie przysuskim.

Na rzece Drzewiczka odbywał się filmowy spływ kajakowy z udziałem partyjnych towarzyszy. W spływie mamy komendanta MO, pierwszego sekretarza PZPR ze swoją konkubiną i młodzież z komunistycznych organizacji. Podczas spływu partyjni towarzysze podziwiają grę młodzieży. Utwór który słyszą to „Ach jak przyjemnie” zaaranżowany na potrzeby filmu przez Zbigniewa Bi-



dzińskiego, kapelmistrza Orkiestry Dętej „Boni Angeli”. Oni wszyscy spotykają pielgrzymkę idącą do Częstochowy. Podczas tej sceny odbywa się chrzest syna właśnie tej konkubiny, którą gra Danuta Stenka a partyjnym sekretarzem jest Artur Żmijewski. Obsada filmu jest bardzo ambitna, występuje plejada znakomitych aktorów, m.in. Piotr Fronczewski, Mirosław Baka jako ks. Kotlarz, Artur Żmijewski, Danuta Stenka, Wojciech Pszoniak, Jan Peszek i Orkiestra Dęta „Boni Angeli”.

Po zakończonych nagraniach aktorzy przyszli spotkać się z młodzieżą z „Boni Angeli”. Zachwytom nad umiejętnościami muzycznymi nie było końca. Pani Danuta Stenka była zachwycona wykonaniem utworu do filmu przez orkiestrę, a do słów uznania dołączyli się Artur Żmijewski i Mirosław Baka.

Pomimo upalnej niedzieli Orkiestra „Boni Angeli” pracowicie spędziła dzień. Zmęczenie dawało się we znaki ale pomimo tego uśmiechy gościły na twarzach młodych muzyków. Nasza przygoda jeszcze się nie kończy. Z niecierpliwością czekamy na premierę filmu „Klecha”, która planowana jest na Luty 2019 roku.

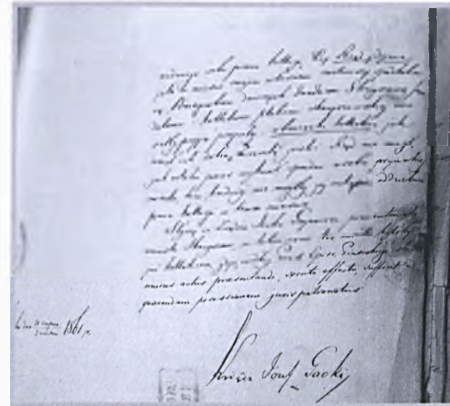
Wszelkie podjęte działania innowacyjne Orkiestry Dętej Boni Angeli nie były by możliwe bez wsparcia finansowego Gminy Pionki i przychylności Wójta Gminy Pionki Pana Mirosława Ziółka oraz Rady Gminy. Dziękujemy wszystkim, którzy wspierają nasze działania: Panu Wojciechowi Pestce, parafii św. Mikołaja w Jedlni na czele z ks. proboszczem Januszem Smerdą, Panu Zbigniewowi Bidzińskiemu kapelmistrzowi Orkiestry „Boni Angeli” oraz fanom Orkiestry „Boni Angeli”.

FOTOREPORTAŻ RAJDOWY



GŁOS DO BOGA

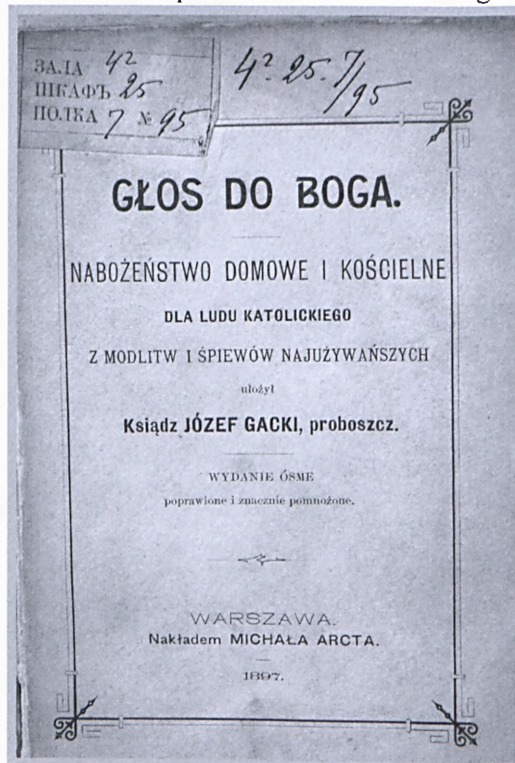
Pewnym spełnieniem życiowej posługi, częściową realizacją zadań wynikających z postulatów „pracy u podstaw” była dla ks. Gackiego skromna książeczka, modlitewnik Głos do Boga. Nabożeństwo domowe i kościelne dla ludu katolickiego modlitw i śpiewów najużywanych, opracowany z myślą o społeczności parafialnej, jej duchowych i materialnych potrzebach, problemach, przyzwyczajeniach, przesądach, wzajemnych relacjach, stanie oświaty. Wydany w 1863 roku w Warszawie nakładem Michała Glücksberga w drukarni S. Lewentala zdobył niezwykłą popularność wśród wierzących i doczekał się kolejnych wznowień (z tego pięciu już po śmierci autora).



Ogromne zainteresowanie modlitewnikiem wynikało z wielu powodów – z jednej strony była to prostota i klarowność sformułowań, jasność wykładu podstawowych prawd wiary, z drugiej

dobór modlitw uwzględniających różnego rodzaju trudne życiowe doświadczenia, konieczne wybory i dramatyczne sytuacje. Duch poszanowania i zrozumienia drugiego człowieka, zatroskania jego losem różni ten modlitewnik od innych, podobnych książeczek do nabożeństwa. Prócz zwyczajowych modlitw i nabożeństw znajdujemy tam wyjaśnienia i rady, wskazania oraz przestrogi dla wiernych. Modlitewnik rozpoczyna „Kalendarium”: proste wyjaśnienie różnic w kalendarzach (w Polsce od dawna stosowany był kalendarz gregoriański, zaborca rosyjski starał się narzucić Polakom kalendarz juliański), zasad ustalania dat świąt ruchomych oraz rozdział zawierający podpowiedzi i wskazania dla użytkowników modlitewnika, potrzebujących praktycznych wzorów w budowaniu społecznych więzi, „Rady jak żyć po chrześcijańsku”.

Ta skromna książeczka, o nakładach przekraczających najsmielsze oczekiwania jej autora, stała się pomocą dydaktyczną w procesie edukacji dorosłych mieszkańców wsi: dla większości parafian elementarzem, pierwszym podręcznikiem do nauki czytania, ale także źródłem wiedzy o otaczającym świecie. Peł-



nione w administracji kościelnej funkcje i godności konsystorskie wymagały od ks. Józefa Gackiego częstych pobytów w Sandomierzu: to otworzyło przed nim archiwum diecezjalne i dało dostęp do dokumentów, stworzyło możliwość kontynuowania pracy naukowej. W tym czasie w pełnieniu obowiązków parafialnych korzystał z pomocy wyświęconego w Sandomierzu na kapłana 1 kwietnia 1865 roku i przesłanego na wikariat do Jedlni ks. Grzegorza Kotowskiego (swojego siostrzeńca, urodzonego w parafii

Puchały w 1839 roku), który pozostawał tu, pełniąc swe obowiązki do 1873 roku.

Decyzją władz rosyjskich z 1867 roku ks. Józef Gacki pozbawiony zostaje godności Kanonika Sandomierskiego i innych przynależnych mu beneficjów. To, paradoksalnie, ułatwiło mu dokonanie wyboru pomiędzy obowiązkami w kościelnej administracji a pracą naukową: 14 marca 1867 roku złożył rezygnację: Pogarszający się z wiekiem stan zdrowia mojego nie dozwala mi dłuższych a częstych podróży odbywać. Z tego powodu pełnić zarazem obowiązków parafialnych w Jedlni i konsystorskich w Sandomierzu nie jestem w możności. Jaśnie Wielmożny Pasterz położenie moje uwzględnić i od obowiązku mojego Generalnego Konsystorza uwolnić mnie raczy. O co z najgłębszą pokora upraszam. Starania ks. biskupa Juszyńskiego u władz o przywrócenie ks. Gackiego do piastowanych godności i urzędów nie dały żadnego rezultatu, decyzja namiestnika była jednoznaczna: Wasza Exeellencya pod d. 12/24 Czerwca r. b. N 3111, raczyłeś upraszać o powrót do sprawowania obowiązków Kanoników Honorowych Kapituły Diecezjalnej Sandomierskiej uwolnionych od tychże obowiązków Księży: Aleksandra Malanowicza i Józefa Gackiego – J. W. Jenerał Feldmarszałek Hrabia Namiestnik mając sobie przedstawioną pisemnie rzeczoną prośbę nie uznał rzeczą możliwą przychylić się dotakowej: i o tem mam zaszczyt zawiadomić Waszą Exeellencyę.

Te ponawiane bezskutecznie, co kilka lat starania ks. biskupa Juszyńskiego o zgodę władz na powrót ks. Józefa Gackiego do Sandomierza, chociażby jako kustosa bibliotecznych zbiorów, przejmowanych po kasacie klasztorów przez archiwum diecezjalne, nie zostały uwzględnione. Opinia wystawiona przez rosyjskich urzędników charakteryzuje jego postawę w sposób dostatecznie wyrazisty: pod względem politycznym na żadne nie zasługuje zaufanie ani łaski.

Wojciech Pestka

ZESPÓŁ KRÓLEWSKIE ŹRÓDŁA NA XXIV FESTIWALU FOLKLORU IM. J. MYSZKI

Ponad 50 zespołów śpiewaczych, kapel i solistów z różnych stron kraju uczestniczyło w prezentacjach konkursowych XXIV Festiwalu Folkloru im. Józefa Myszki organizowanego w malowniczo położonym ilżeckim amfiteatrze.

Festiwal promuje twórczość i pamięć wybitnego twórcy ludowego rodzinnie związanego z ziemią ilżecką. Jego działalność przerwała tragiczna śmierć w lipcu 1964 roku w Warszawie podczas prób koncertu z okazji święta państwowego. Wydarzenie to miało miejsce w dotąd niewyjaśnionych okolicznościach. Patron festiwalu Józef Myszkowski w latach 60-tych należał do grona najwybitniejszych samorodnych artystów. Zdobywał liczne nagrody na festiwalach w kraju i poza granicami. Nagrywał płyty między innymi w studiu Polskiego Radia Kielce.

Tradycyjnie festiwalowe występy poprzedziła msza święta w ilżeckim kościele parafialnym po której barwny korowód artystów przydzwiękach kapel przemaszzerował ulicami miasta do Amfiteatru.

Wyróżnienia otrzymały zespoły: „ALEBABKI” z



Jedlni Letnisko, „BRODOWIANKI” z Brodów, „GÓRNIANECKI” z Górna, „GROMADA” z Tychowa Starego, „KAŁKOWIANKI” z Kałkowa, „KRÓLEWSKIE ŹRÓDŁA” z Gminy Pionki, „OWADOWIANKI” z Jastrzębi, Zespół „RAZ NA LUDOWO” z Jastrzębi, „STOKROTKA” z Mirowa, „ZAGÓRZANKI” z gminy



Łączna k. Kielc, „NIEZAPOMINAJKI” z Mirowa, „LUDWICZANKI” z Jedlińska i „KALINA” z Zakrzewa.

Występ Patrycji Runo zakończył niedzielną imprezę folklorystyczną pod nazwą XXIV Festiwal Folkloru im. Józefa Myszki. Piękna pogoda zgromadziła na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wielu widzów, którzy licznie bawili się w pobliżu sceny.

PRZYWRACANIE PAMIĘCI

Cykl pod tym tytułem dedykujemy bohaterom i ich rodzinom.

Prezentujemy Józefa Wróbla dziadka Tomasza Wojciecha Wróbla, którego znamy z działalności społecznej, pełniącego funkcję Przewodniczącego Rady Gminy Pionki, członka Stowarzyszenia Jedlnia, sędziego i szkoleniowca piłkarskiego.

Józef wróbel urodził się w 1898 r. syn Stanisława i Marianny, w Brzezinkach, wówczas była to gmina Jedlnia, powiat Kozienice, województwo Kielce. Do szkoły uczęszczał w Jedlni, ci z rodziny, którzy go pamiętali opowiadali, że często mówił o Polsce i obowiązku wobec Ojczyzny. Ten obowiązek rozumiał, jako jego praca w gospodarstwie i wierna służba w wojsku. Powołany do wojska w 1918 roku brał udział w wojnie bolszewickiej w latach 1919/1920. Z zachowanej książeczki wojskowej możemy wyczytać miejscowości gdzie walczył w bitwach, w obronie Polski: Grodno, Łomża, Mława, Dobrzyń Golub. W sierpniu 1920 roku pod Brodnicą został ciężko ranny. Leczony w szpitalu w Zamościu nie odzyskał w pełni sił. W książeczce jest wpis o utracie zdrowia w 70%. Z tej książeczki dowiadujemy się też o powołaniu do rezerwy, a następnie w 1027 r. powołanie na ćwiczenia gdzie odbył szkolenie wojskowe w 7 p. ułanów, gdzie dowódca był pplk. Rostworowski. Po tym szkoleniu został awansowany na wachmistrza. Doceniono zasługi J. Wróbla w wojnie 1918/1921 honorując go medalem pamiątkowym orderu wojennego Virtuti Militari.

W rodzinie zostało wspomnienie po bohaterskim dziadku i pamiątkowa szabla, która zaginęła w zawierusze II wojny światowej. Pamiątkowe zdjęcia i oryginalna książeczka wojskowa są w posiadaniu rodziny Tomasza Wróbla. Pan Tomek wyrósł w atmosferze poszanowania wolności i prawości. Dziś pracuje na swoim gospodarstwie a także pracuje dla dobra mieszkańców gminy.

Maria Michalowska



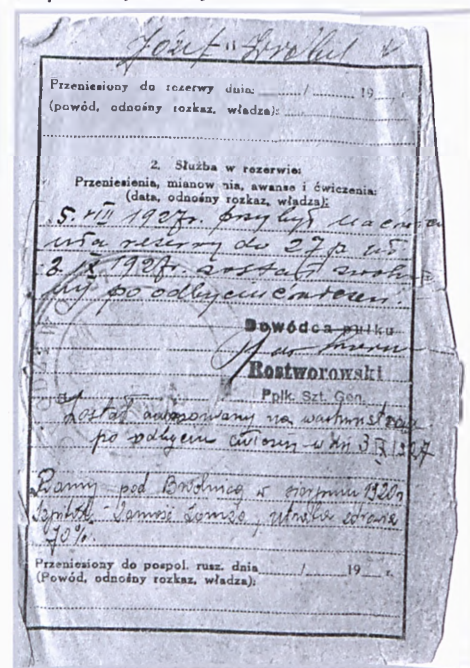
J. Wróbel pierwszy z lewej z proporcem



J. Wróbel pierwszy z lewej



J. Wróbel w drugim rzędzie na dole od prawej czwarty



KLUBOWE GRUPY MŁODZIEŻOWE

W środę 12.09.2018 r. mecz rozegrała najmłodsza grupa trenująca w Królewskich, licząca piętnaścioro dzieci (rocznik 2010–2012). Ich przeciwnikami była drużyna Jedlnia Dzieciom (z miejscowości Jedlnia Letnisko). Sparing pozwolił na sprawdzenie własnych umiejętności piłkarskich poprzez dobrą zabawę. Opiekunem i trenerem najmłodszych zawodników jest Karol Gębczyk.

Drugą drużyną piłkarską działającą prężnie w klubie jest drużyna żaków licząca czternastu zawodników, prowadzona przez Marcina Skórę.

Młodzież z tej grupy bierze udział w rozgrywkach ligowych z drużynami ze swojego rocznika 2007–2009. W drużynie są również piłkarze z poza naszej gminy, którzy z chęcią stawiają się na treningach i meczach.

Trzecią drużyną piłkarską jest grupa szesnastoosobowa, zawodnicy z rocznika 2005–2006 prowadzona przez Sebastiana Sałką. Biorą oni udział w rozgrywkach ligowych, jak na razie wygrana z każdego meczu należy do nich.

Dzięki dobrej współpracy i zaangażowaniu trenerów młodzieży zawodnicy mogą rozwijać swoją pasję i umiejętności piłkarskie.

Robert Potucki



GKS KRÓLEWSCY JEDLŃIA – ISKRA GÓZD

W dniu 16.09.2018 r. na stadionie w Jedlni został rozegrany mecz pomiędzy Gminnym Klubem Sportowym Królewscy Jedlnia - Iskra Gózd, wynik meczu 1:0

Bramki dla GKS Królewscy Jedlnia zdobył Jakub Skalski.

Królewscy Jedlnia zagraли w składzie: Łukasz Sosnowski – Łukasz Glimasiński, Piotr Mąkosza, Szymon Iwanowski, Norbert Gil, Błażej Wąsik (87 min. Piotr Kupisz), Radosław Orłowski, Piotr Sałek, Jakub Skalski (89 min. Jakub Kędzior) – Kacper Dąbrowski (59 min. Adrian Jurczak), Łukasz Kołodziej.



PODZIĘKOWANIE

Zarząd GKS Królewscy Jedlnia wyraża podziękowanie mieszkańcom sołectwa Jedlnia za przekazanie środków z funduszu sołectkiego na inwestycje na obiekcie sportowym Królewskich. W 2017 roku za przekazane 16 tysięcy złotych zostało zrobione oświetlenie jednej połowy boiska od strony trybun, na rok 2018 przekazana została kwota 11 tysięcy złotych na przeprowadzenie częściowego odwodnienia murawy, inwestycja ta będzie realizowana w tym roku.

Jesteśmy zobowiązani, jako zarząd nie tylko do zapewnienia treningów i organizowania meczów dla naszych drużyn (w klubie trenuje cztery drużyny w piłkę



nożną i bardzo liczna grupa w tenisa ziemnego), ale również spoczywa na nas obowiązek dbania o obiekt i stan murawy. Obiekt Królewskich wymaga i rok rocznie będzie wymagał inwestowania w jego infrastrukturę, oto kilka z nich które czekają nas w przyszłości:

- garaż na sprzęt gospodarczy i osprzęt sportowy, który obecnie składowany jest w łazienkach.
- oświetlenie boiska ze sztuczną nawierzchnią, żeby można było przeprowadzać zajęcia i treningi w okresie jesień-wiosna.

- dalsze odwodnienie murawy, której brak powoduje zalewanie płyty boiska, w konsekwencji niszczy murawę, przez co jesteśmy zmuszeni odwoływać mecze.

- montaż i wymiana siatek piłkarskich.

Chcemy, jako działacze, zostawić po sobie następnym pokoleniom obiekt sportowy w takim samym stanie, a nawet lepszym, w jakim został nam użyczony.

Także dziękując mieszkańcom Jedlni, liczymy w przyszłości na wyrozumiałość i zapraszamy inne sołectwa do przekazywania części swoich funduszy na inwestycje w obiekcie Królewskich Jedlnia, który jest naszym wspólnym dobrem.

z poważaniem Prezes Jan Gębczyk

KARTKA BONI ANGELI Z WAKACJI

W ramach realizacji zajęć muzycznych Boni Angeli, którego celem było podniesienie umiejętności, integracja oraz promocja utworzonej w 2008 r. w Jedlni Orkiestry Dętej, w dniach 10–17 lipca 2018 roku grupa złożona z 35 młodych muzyków – członków Orkiestry Dętej Boni Angeli uczestniczyła w warsztatach muzycznych w górskiej miejscowości Suche-Poronin. Każdego dnia uczniowie brali udział w próbach w sekcjach instrumentalnych oraz w ćwiczeniach całego składu orkiestry pod batutą kapelmistrza – p. Zbigniewa Bidzińskiego.

Ciężką pracę urozmaicały codzienne wyjścia na spacer po okolicznych miejscowościach. Ładna pogoda sprzyjała świetnej zabawie i wędrownikom. Uczestniczyliśmy również w XVIII Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Sanktuarium Narodowym MB Fatimskiej na Krzeptówkach. Wieczory spędzane w ośrodku „Weronika” urozmaiciły dyskoteka i wspólne ognisko – jak na orkiestrę przystało, ze śpiewami, grą na instrumentach i dobrą zabawą.

Nie lada atrakcją okazał się pobyt na Termach Bania i Chochołowskich. W drodze powrotnej udaliśmy się do Centrum Jana Pawła II w Krakowie, gdzie podziękowaliśmy Bogu za owoce warsztatów.

Obóz był doskonałą formą integracji członków orkiestry. Umożliwił także podniesienie umiejętności warsztatowych uczniów.

Organizacja warsztatów muzycznych w Poroninie była możliwa dzięki dofinansowaniu ze środków Urzędu Gminy Pionki, Parafii św. Mikołaja w Jedlni i rodziców.



Orkiestra Boni Angeli od wielu lat wspierana jest przez parafian i przyjaciół. W tym miejscu pragniemy wszystkim podziękować za dar serca i modlitwę.

Stowarzyszenie Orkiestry Dętej „Boni Angeli”

Parafia św. Mikołaja w Jedlni informuje, że dnia 01.09.2018 r. zmienił się adres strony internetowej parafii. Strona dostępna jest pod adresem na www.jedlnia.com.pl

ZAPRASZAMY

WYDAWCA: Parafia Św. Mikołaja w Jedlni www.jedlnia.com.pl
Stowarzyszenie Jedlnia

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Danuta Szegda-Pestka redaktor naczelna danuta.szegda@onet.pl
tel. 693 515 606.
Justyna Grosiak zastępczyni redaktor naczelnej justyna_grosiak@op.pl
Piotr Michał Wdowski, Wiesław Jaroszek, Grażyna Rojek, Wojciech Pestka, ks. Janusz Smerda.

Autorem zdjęć do NJ jest Grażyna Rojek.

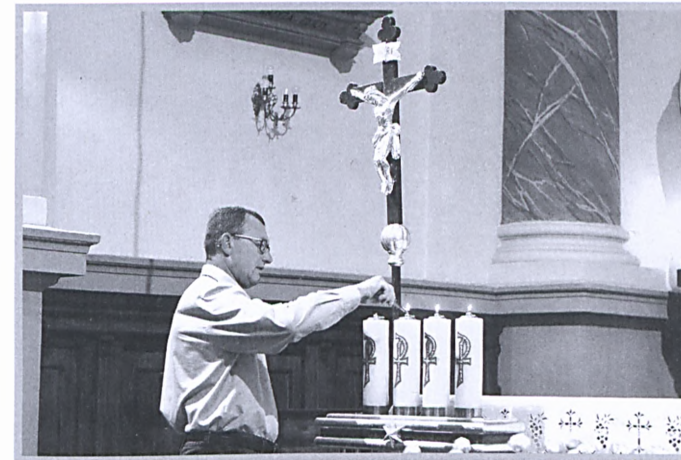
STAŁE WSPÓLPRACUJĄ
Krystyna Czachor, Robert Lubczyński, Jolanta Mazur, Beata Milczarczyk, Krystyna Piechurska, ks. Marcin Pietras, Robert Potacki, Paweł Puton, Jadwiga Rojek, Sławomir Wąsik, Tomasz Wróbel.



W CYKLU „WYWIAD Z...” PRZEDSTAWIAMY PANA DARIUSZA TABORA,
ZAKRYSTUANINA Z NASZEGO PARAFIALNEGO KOŚCIOŁA POD WEZWANIEM
ŚW. MIKOŁAJA W JEDLNI

Czy myślał Pan w młodości, że kiedyś zostanie kościelnym?

- Moja przygoda z „prezbiterium” zaczęła się w kościele św. Pawła w Radomiu, gdzie mieszkałem przez kilka lat. Właśnie w tej parafii należałem do grona Lektorów Starszych i do formacji Ministrantów Ojców. Po 10 latach nieobecności wróciłem ponownie do Jedlni gdzie przez krótki czas służyłem, jako ministrant. W 2017 dostałem propozycję pracy od księdza Janusza Smerdy bym został Zachrystianinem potocznie zwanym Kościelnym.



Misja a może wygodna posada, co Panem kierowało?

Miałem dużo obaw czy podjąć tę pracę, czy podołam wszystkim obowiązkom? Czy ja się w ogóle nadaję do pełnienia takiej funkcji? Dużo rozmawiałem z rodziną, z ks. proboszczem z samym sobą, z Panem Bogiem. Przeważyły emocje, myślenie, że jednak jest to rodzaj służenia ludziom i Bogu. Zakrystianin to jednak ważna służba. Przekonuje się o tym każdego dnia pracy.

Co należy do Pana obowiązków w kościele i poza kościołem?

Mam duży zakres obowiązków wyznaczonych przez proboszcza. Pierwszym i najważniejszym jest przygotowanie Liturgii. Przygotowuję lekcjonarz, Mszał, naczynia oraz odpowiednie szaty liturgiczne potrzebne do sprawowania mszy św. na każdy dzień. Troszczę się także o porządek w zachrystii oraz podczas odprawiania mszy świętych. Codziennie rano przed wszystkimi jestem w kościele a w niedzielę czy święta? Cóż parafianie świętują Dzień Pański a dla mnie to najbardziej intensywny dzień pracy w całym tygodniu. Zaczynam otwarciem kościoła po godzinie szóstej tuż przed śpiewem godzinek do NMP, trzy msze święte, przerwa na obiad i po godzinie siedemnastej mogę zacząć rodzinne świętowanie.



Dbając o czystość naszej świątyni cotygodniowo sprzątam wraz z firmą porządkową w Domu Bożym. Dbam o zewnętrzny i wewnętrzny wizerunek kościoła. Pomagam także w przygotowaniu Grobu Pańskiego na Wielkanoc oraz szopki na Boże Narodzenie. Przygotowanie ogniska w Wielką Sobotę również należy do mojej pracy. Moje obowiązki nie skupiają się tylko na kościele, ale również zajmuję się opieką nad naszym parafialnym cmentarzem. Dbam o jego czystość poprzez koszenie trawy oraz sprawuję pieczę nad grobami zmarłych. Zajmuję się także przygotowaniem pogrzebu zarówno w kościele, kaplicy przedpogrzebowej jak i na cmentarzu.

Chciałby Pan powiedzieć kilka słów naszym czytelnikom?

Funkcja, którą objąłem jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem, za co chcę bardzo podziękować księdzu proboszczowi Januszowi Smerdzie. Jest to praca pełna wyzwań i nie małych obowiązków, jednak dzięki codziennej modlitwie i bliższym niż zazwyczaj obcowaniu z Bogiem udaje mi się wszystko ze sobą pogodzić. Dziękuję także parafianom, za zaufanie i wyrozumiałość.



rozmawiała Danuta Szełga-Pestka

